

Sygnatura akt II Ca 2040/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Kuczyńska

: SSO Piotr Jarmundowicz (spr.)

SSO Jolanta Bojko

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 21 lipca 2016 r.

sygn. akt VI C 2452/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Anna Kuczyńska SSO Jolanta Bojko

**Sygn. akt II Ca 2040/16**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu

zasądził od strony pozwanej (...) S. A. w S. na rzecz powoda M. M. kwotę 8 040 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15.05.2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt I i II). Nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 212,30 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków kwotę 317,65 zł, a powodowi kwotę 197,51 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych (pkt IV i V).

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następująco ustalony stan faktyczny:**

W dniu 12.06.2014 r. we W. powód uczestniczył, jako kierowca samochodu osobowego, w kolizji, której sprawcą był kierowca innego pojazdu – ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za ruch tego pojazdu u strony pozwanej. W chwili uderzenia powód dojeżdżał do pasów z prędkością 10 - 15 km/h, samochodem szarpnęło tak, że przedmioty, które miał na fotelu pasażera spadły na podłogę.

Powód po pierwszej pomocy zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) we W., gdzie stwierdzono obrażenia ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa oraz zalecono noszenie kołnierza szyjnego przez okres 10 - 14 dni i przyjmowanie leków przeciwbólowych. Powód kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej. W toku leczenia skierowano powoda na rehabilitację. Powód odbył rehabilitację w dniach od 08.09.2014 r. do 17.10.2014 r. na oddziale dziennym w szpitalu rehabilitacyjnym P. (masaże, elektrody, pole magnetyczne, wirówka na rękę i ćwiczenia indywidualne). Po jej zakończeniu zalecono powodowi kontynuację wyuczonych ćwiczeń w domu oraz okresową rehabilitację. W związku ze zdarzeniem w okresie od 13.06.2014 r. do 31.07.2014 r. oraz od 09.09.2014 r. do 17.10.2014 r. powód pozostawał niezdolny do pracy. W trakcie leczenia powód był zmuszony zażywać leki przeciwbólowe, najbardziej dokuczało mu drętwienie ręki.

Powód prowadzi działalność gospodarczą - handluje alkoholem. Po wypadku, kiedy przebywał na zwolnieniu lekarskim znacznie spadła jego prowizja od sprzedanego towaru. Odczuwał z tego powodu dyskomfort i stał się nerwowy. Uciążliwa dla powoda była także konieczność odbywania konsultacji lekarskich i poddawania się badaniom.

Przed wypadkiem, powód nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego, nigdy też nie odczuwał drętwienia ręki. Obecnie powód nie odczuwa już bólu karku, ale nie jest w stanie obracać głową tak, jak przed zdarzeniem i ma kłopoty z obserwacją lewej strony pojazdu przy skręcie w prawo.

Powód pismem z dnia 09.03.2015 r. zgłosił szkodę osobową u strony pozwanej domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w kwocie 40,00 zł.

Strona pozwana nie przyjęła odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, wskazując, że uszkodzenia pojazdu powoda były nieznaczne i powierzchowne, a przedstawiona dokumentacja nie daje podstaw do przyjęcia, iż w wyniku tego zdarzenia powód doznał rozstroju zdrowia albo uszkodzenia ciała.

Powód pismem z dnia 04.05.2015 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 13 040 zł, w tym 8 000 zł tytułem odszkodowania za poniesiony uszczerbek na zdrowiu, 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 40,00 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Strona pozwana ww. wezwanie otrzymała w dniu 07.05.2015 r. Decyzją z dnia 11.05.2015 r. strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

U powoda stwierdza się stan po przebyłym urazie odcinka szyjnego. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przedmiotowym wypadkiem wynosi 2 %, biorąc pod uwagę stan kliniczny w chwili badania oraz zmiany ukazane w badaniach obrazowych, które najprawdopodobniej istniały przed zdarzeniem, a przebyty wypadek spowodował ich ujawnienie i wystąpienie zespołu bólowego. Do chwili obecnej utrzymują się u powoda parastezje kończyny górnej prawej, tkliwość palpacyjna w badaniu przedmiotowym oraz nieznaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa poniżej 20°. Nie występuje zespół korzeniowy. Rokowania co do stanu zdrowia są pomyślne, a w przyszłości nie powinny ujawnić się inne negatywne następstwa przebytego zdarzenia.

**Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych** Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Strona pozwana zarzucała, że rozstrój zdrowia powoda nie pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 12.06.2014 r. Mając bowiem na uwadze zderzenie pojazdów z niewielką siłą oraz niewielki zakres uszkodzeń pojazdu powoda, zdaniem strony pozwanej, brak jest podstaw do twierdzenia, że w konsekwencji ww. zdarzenia doszło do jakichkolwiek obrażeń ciała.

Sąd Rejonowy podniósł, że w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy obrażenia doznane przez powoda mogły powstać podczas zdarzenia z dnia 12.06.2014 r. Dokonując tej oceny Sąd wskazał, że posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu neurologii. Opinia biegłego wyjaśnia, w ocenie Sądu Rejonowego, w sposób całkowicie rzeczowy, że zdarzenie takiego typu, w jakim uczestniczył powód, spowodowane siłami wywołującymi nagle przyśpieszenie lub opóźnienie ruchu szyi i głowy w stosunku do klatki piersiowej, powstaje zwykle w wyniku urazu komunikacyjnego. Poza tym, z opinii jednoznacznie wynika, że dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa i towarzyszące parastezje kończyny górnej prawej, należy wiązać z przebytym urazem. Opinię biegłego Sąd uznał za rzetelną, z uwagi na fakt, że omawia ona wszystkie aspekty obrażeń powoda i wskazuje na istnienie ich związku ze zdarzeniem, z którego powód wywodził skutki prawne. Z tego już tylko względu ten materiał – biegłego sądowego nie związanego z żadną ze stron procesu jakimkolwiek węzłem osobistym czy ekonomicznym - jest przydatny do ostatecznych ustaleń faktycznych Sądu, które stały się podstawą wyroku.

Sąd I instancji zaznaczył, że opinia biegłych podlegała ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNCP z 2001 r. nr 4 poz. 64). Z punktu widzenia powyższych kryteriów, zdaniem Sądu Rejonowego, wydana przez biegłego opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wobec powyższego, w ocenie Sądu I instancji, należało przyjąć, iż odpowiedzialność strony pozwanej opiera się na art. 822 § 1 k.c.

Odnosząc się do wysokości żądania pozwu - kwoty 13 000 zł z tytułu zadośćuczynienia Sąd wskazał, że niewątpliwie powód poniósł szkodę na osobie na skutek zdarzenia z dnia 12.06.2014 r. Z przedłożonej dokumentacji lekarskiej, a także opinii biegłego z zakresu neurologii wynika, iż powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego. W ramach konsultacji chirurgicznych, u powoda stwierdzono skręcenie kręgosłupa szyjnego. U powoda diagnozowano też parastezje kończyny górnej prawej. Skutek taki bezspornie mieści się w pojęciu uszkodzenia ciała, będącego w świetle art. 445 § 1 k.c. w zw. z art.444 § 1 k.c. przesłanką przyznania zadośćuczynienia. Sąd zważył, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dokonuje w każdym przypadku oceny konkretnego stanu faktycznego i bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 5 października 2005 r., I PK 47/05, wskazując, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”.

Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględnił, doznane w wypadku z dnia 12.06.2014 r. uszkodzenia ciała. Ich bezpośrednim następstwem jest zespół bólowy kręgosłupa szyjnego oraz drętwienie ręki prawej. Powód musiał znosić uciążliwość w postaci noszenia kołnierza szyjnego, z czym niewątpliwie wiąże się niewygodna i dodatkowe (poza tymi związanymi z bólem) ograniczenia ruchowe; musiał również przyjmować leki przeciwbólowe i korzystać z rehabilitacji. Sąd

wskazał, że nie może ująć z pola widzenia, że powód prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, a długotrwała niezdolność do pracy (prawie 3 miesiące) negatywnie wpłynęła na osiągane przez niego dochody. Powód ponadto musiał znosić uciążliwości związane z uczęszczaniem na oddział dzienny szpitala rehabilitacyjnego, z odbywaniem konsultacji lekarskich i poddawaniem się badaniom. Sąd Rejonowy miał także na względzie, że przed wypadkiem, powód nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego, nigdy też nie odczuwał drętwienia ręki. Z opinii biegłego wynika, że powód w wyniku kolizji, w której uczestniczył, doznał w ujęciu neurologicznym długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %. Sąd I instancji podkreślił, że w pełni oparł się na opinii, uznając ją za kompletną, logiczną i rzetelną albowiem biegła udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione jej pytania a opinię wydała po analizie dokumentacji medycznej, wywiadzie oraz badaniu powoda. Wprawdzie powód wniósł zastrzeżenia do opinii biegłego, wskazując, że opinię należy uzupełnić o informację dlaczego biegły dokonał obniżenia doznanego przez powoda uszczerbku oraz o określenie stopnia w jakim ruchomość kręgosłupa w odcinku szyjnym została ograniczona. Sąd I instancji wskazał, że posiłkując się opinią uzupełniającą biegłego, stwierdził, że występowanie uszczerbku na zdrowiu ustalono na podstawie badania przedmiotowego powoda, wyniku wywiadu, dokumentacji medycznej i wyników badań dodatkowych oraz że uszczerbki na zdrowiu ustala się w zależności od dominujących objawów u poszkodowanego, wskazując przy tym, iż można je ustalać w oparciu o dwa różne punkty Rozporządzenia (...) z dnia 18.12.2012 r., które nie podlegają sumowaniu. W odniesieniu do zarzutu powoda co do braku określenia przez biegłego stopnia w jakim ruchomość kręgosłupa w odcinku szyjnym została ograniczona, Sąd przyjął za biegłym, iż do określenia powyższego konieczne jest posłużenie się odpowiednim sprzętem (którego biegły nie posiada), ale przy ustaleniu zaburzeń ruchomości wzięto pod uwagę występowanie ograniczeń, stopień nasilenia zespołu bólowego i okoliczność, czy występują objawy korzeniowe. Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy uznał, że wysokość zadośćuczynienia za krzywdę powoda musi być wymierna, dlatego też przyjął, że dwukrotna wartość średniej pensji krajowej - jako wartość przyznanego zadośćuczynienia, nie jest wartością wygórowaną, przewyższającą krzywdę powoda, ani wartością zaniżoną. Sąd I instancji zaznaczył, że leczenie powoda zakończyło się w listopadzie 2014 r., stwierdzone urazy uległy wygojeniu i obecnie poszkodowany nie odczuwa już bólu karku. Sąd wskazał, że uznał, iż kwotą odpowiednią w świetle art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 8 000 zł. Dalej idące żądanie zapłaty zadośćuczynienia było nieuzasadnione.

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw dla ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 12.06.2014 r., jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił, że skutki przebytego przez powoda urazu minęły, nie pozostawiając trwałych następstw, a w przyszłości nie powinny być powodem nowych dolegliwości czy dysfunkcji.

Odnosząc się do żądania odszkodowania, Sąd Rejonowy wskazał, że powód uprawniony jest żądać od strony pozwanej zwrotu kosztów poniesionych za zaświadczenie chirurgiczne kwocie 40 zł. Naprawienie szkody majątkowej następuje bowiem przez przyznanie jednorazowego odszkodowania na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów (art. 444 § 1 k.c.). Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, koszty dojazdów do lekarza itp.) – patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.01.1981 r., sygn. akt I CR 455/80). Zgodnie z powołanym wyżej art. 6 k.c. fakt udowodnienia poniesionych wydatków w związku ze zdarzeniem spoczywał na powodzie. Powód, celem wykazania wysokości tych kosztów, przedłożył rachunek. Mając zatem na uwadze, iż koszty wydania zaświadczenia lekarskiego przez specjalistę chirurga wyniósł 40 zł, a strona pozwana nie zrefundowała powodowi tych kosztów, Sąd uznał, że wymieniony koszt mają związek z wypadkiem z dnia 12.06.2014 r. oraz że był celowy.

Odnośnie zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy wskazał, że miał na względzie datę wezwania do zapłaty odszkodowania, jak i unormowania art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Sąd I instancji przywołując postanowienia art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. wskazał, że pismem z dnia 04.05.2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 13 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 40 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia określając termin płatności na 7 dni. Strona pozwana otrzymała wezwanie w dniu 07.05.2015 r. Sąd uzasadnione jest ustalenie terminu biegu odsetek od zasądzonej kwoty 8 040 zł, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 15.05.2015 r.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Natomiast orzeczenie o brakujących wydatkach sądowych Sąd oparł art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz. U. 05.167.1398).

**Apelację od powyższego orzeczenia** wywiodła strona pozwana, zaskarżając je w części, tj. co do pkt I części dyspozytywnej wyroku w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 4 000 zł oraz co do daty początkowej naliczania odsetek ustawowych a także co do pkt III i IV.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie jednostronnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii i wyciągnięcie z niej nielogicznych wniosków;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, że ustalona kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest stosowną sumą pieniężną i nie wykracza poza kompensacyjny charakter odszkodowania;
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 455 k.c. oraz art. 481 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie momentu wymagalności roszczenia po upływie 7 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty, a nie od chwili wyrokowania.

Przy tak sformułowanych zarzutach strona pozwana wniosła o przyjęcie apelacji do rozpoznania, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda M. M. kwoty 4 040 zł (cztery tysiące czterdzieści PLN 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22.07.2015 r. do dnia zapłaty, zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację** powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie,

ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki, Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne. Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 - OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 - OSNAP 2000, Nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 - LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 - LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 - LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 - LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 - LEX nr 602700).

Zdaniem Sądu II instancji nie zasługuje na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 233 § 1 k.p.c. polegający na dokonaniu przez Sąd I instancji jednostronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii i wyciągnięcie z niej nielogicznych wniosków.

Należy zauważyć, że skuteczne podniesienie takiego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Okręgowego - ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Z tych przyczyn w ocenie Sądu Odwoławczego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób trafny ocenił dowód z pisemnych opinii biegłej sądowej z zakresu medycyny. Należy wskazać, że z art. 233 k.p.c. wynika, iż sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., jednakże w tym przypadku oceny tej należy dokonywać na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów. Należą do nich przede wszystkim poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii i sposób motywowania przez biegłego przyjętego w opinii stanowiska. Dla oceny opinii biegłego jako środka dowodowego istotne znaczenie ma także stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen oraz zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, nr LEX 77046). W okolicznościach niniejszej sprawy to właśnie kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej legły u podstaw dokonanej przez Sąd I instancji oceny wartości dowodowej opinii biegłego. Sąd Rejonowy uzasadniając wysokość kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. odwołał się do opinii biegłej, wskazując na odniesione przez powoda obrażenia ciała i związany z tym rozstrój zdrowia. Z opinii biegłej sądowej wynika w sposób jednoznaczny jakiego rodzaju obrażeń ciała w wyniku wypadku z dnia 12 czerwca 2014 r. doznał powód i jakie były ich konsekwencje dla jego zdrowia. Z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie strony pozwanej, iż obrażenia ciała i rozstrój zdrowia powoda nie miał „charakteru

skomplikowanego”, co miało uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w niższej wysokości aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu II instancji sam fakt, iż na skutek wypadku doszło do obrażeń ciała powoda, związanych z tym cierpień fizycznych oraz psychicznych, konieczności poddawania się zabiegom leczniczym uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia. Okoliczność czy było to „leczenie standardowe”, a doznane obrażenia nie miały „charakteru skomplikowanego” nie może być natomiast podstawą do uznania, że Sąd I instancji naruszył postanowienia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że nie można stwierdzić naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd ten przeprowadził bowiem prawidłową analizę, całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o który, w sposób trafny poczynił ustalenia faktyczne.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z powołaną wyżej normą prawną w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu z tytułu doznanej krzywdy powinna być odpowiednia do rozmiarów doznanej krzywdy. Przepisy nie wskazują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego. Nie pozwala to jednak na dowolność, gdyż o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony - tak fizycznych, jak i psychicznych. Rozmiar ten należy każdorazowo określić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziły podstawy do uznania, że przyznana powodowi kwota jest nieodpowiednia, a Sąd nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności jakie powinny zostać uwzględnione przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do ich wystąpienia. Z uzasadnienia wyroku sporządzonego przez Sąd I instancji wynika, iż wziął pod uwagę wszystkie konsekwencje wypadku doznane przez powoda. W treści tego uzasadnienia odniósł się on bowiem zarówno do następstw wypadku odczuwanych przez powoda. Sąd zwrócił także uwagę na to, że powód w chwili obecnej odczuwa konsekwencje zdarzenia.

Wreszcie należy zauważyć, że określenie wymiaru należnego zadośćuczynienia jest zasadniczo domeną Sądu I instancji; sąd odwoławczy może ingerować w rozstrzygnięcie w tym przedmiocie jedynie wtedy, gdy zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę uzna za rażąco zawyżoną lub rażąco zaniżoną. Zdaniem Sądu Odwoławczego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. W konsekwencji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 445 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd II instancji nie podzielił zarzutu apelacji dotyczącego błędnego określenia daty początkowej zasądzonych odsetek ustawowych.

Należne odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei w myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu

dłużnika do wykonania. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 1948), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie we wskazanym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W tym zakresie podkreślenia wymaga, że nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej, iż zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania. Orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia - pomimo pewnej swobody sądu przy określaniu jego wysokości - nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Zaznaczyć bowiem należy, że możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109). Stąd brak było podstaw do uznania, że należne są powodowi odsetki ustawowe dopiero za okres od wyrokowania przez Sąd I instancji. Strona pozwana miała możliwość prawidłowego przeprowadzenia procesu likwidacji szkody przy uwzględnieniu odniesionych przez powoda obrażeń ciała. Ponieważ tego nie uczyniła, zasadnie Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu. Tym samym brak było podstaw do uznania za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c.

W konsekwencji apelacja strony pozwanej musiała zostać oceniona jako bezzasadna, co przesądzało o konieczności jej oddalenia, o czym orzeczono w pkt I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje oparcie w art. 98 k.p.c. w związku z w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji). Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Wobec złożonego przez powoda wniosku o zwrot poniesionych kosztów w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze wynika postępowania, strona pozwana obowiązana jest zwrócić poniesione koszty procesu związane z wynagrodzeniem pełnomocnika (600 zł).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Anna Kuczyńska SSO Jolanta Bojko